

Minimum cztery miesiące, maksymalnie dziesięć, tyle potrwa jeszcze przygoda Brazylijczyka Gersona z zespołem Fluminense. Młody pomocnik trafi do Romy w lipcu, a zimą przeniesie się być może do Sampdorii lub Frosinone. W Brazylii tymczasem zarzuca się piłkarzowi zbyt małe zaangażowanie w grze, z powodu dopiętego transferu do zespołu Giallorossich.

Swojego syna broni jego agent i ojciec, Marcao, który w wywiadzie dla *Radio Transamerica* mówi:

- To nieprawda, że Gerson myśli tylko o Romie. Fluminense jest zespołem, który opłaca jego wynagrodzenie i który wyniósł go na ten poziom. Po pierwsze: mamy duży szacunek do Fluminense jako firmy. Po drugie: ja i Gerson jesteśmy jak jedno i chcemy szanować kontrakt z klubem. Mój syn chce zawsze zagrać dobry mecz, nigdy nie cofa nogi. Jest jednak nadal młody i co oczywiste, wciąż brakuje mu regularności.

Zespół Fluminense spadł ostatnio na dziesiąte miejsce w brazylijskiej lidze. Drużyna "Trójkolorowych" zdobyła w ostatnich pięciu meczach tylko jeden punkt.

Autor: abruzzo